

NIWA PARAŃSKA

DODATEK do TYGODNIKA «ODRODZENIE»

NR. 2

CZERWIEC 1932 r.

ROK I

SPRAWY GOSPODARCZE

Wchodzimy obecnie w okres zbiorów Herva Mate.

Do niedawna był to najważniejszy produkt eksportu parańskiego, wzbogacający w szybkim tempie ludzi zajmujących się eksploatacją i handlem tym artykułem. Katastrofalny kurs rynku herwowego zachwiał nawet budżetem stanu Parana, który ciągnął poważne dochody z cel wywozowych tejże.

Nic też dziwnego, że sfery kupieckie zajmujące się handlem herwa mate, jak również Rządu stanowy i federalny bardzo poważnie zainteresowały się rozwiązaniem tego problemu. Rząd stanu Parana obniżył cło wyhodowe herwa mate wyrównując go z cłem sąsiedniego stanu Santa Catarina, gdzie opłata celna od eksportowanej herwy była niższa niż w Paranie.

Na skutek zaś starań Rządu Federalnego i Rządu stanowego zostały zniesione w Argentynie obostrzenia i ograniczenia dotyczące się importu herwa mate do tegoż kraju.

Zdawałoby się więc, że sytuacja rynku herwowego powinna się poprawić. Tymczasem tak się nie stało. Okazuje się, że wobec żelaznych praw ekonomicznych różne dekreta i zarządzenia państwowe są bezsilne. Istnieje nadprodukcja herwa mate, a rynek konsumpcyjny wskutek samoobrony ekonomicznej zastosowanej w Argentynie, a objawiającej się w sztucznej plantacji herwa mate w samej Ar-

gentynie skurczył się. Również istnieją duże zapasy herwa mate z ubiegłej safy (zbioru).

Tutejsi właściciele herwali ludzą się jeszcze nadzieją zwyżki cen herwy. W tej nadziei podtrzymują ich różni kupcy herwowi, którym jednak zależy na tem, aby zbiory herwa mate były możliwie duże aby zabezpieczyć sobie łatwe źródło kupna.

Z powyższego wynika, że nie powinno się ludzi poprawą konjunktur handlowych dla herwa mate, lecz należy powoli przerzucać się do innych gałęzi rolnictwa, a głównie do uprawy pszenicy która się teraz cieszy daleko idącą opieką rządową, hodowlą jedwabników i innymi rzeczami dającymi lepsze widoki zarobkowe, a przede wszystkim należy powoli, ale stale stwarzać drobny przemysł rolny.

Rząd stanu Parana orientując się doskonale w sytuacji gospodarczej stanu pracuje już w tym kierunku i popiera wszelką inicjatywę poszczególnych osób i towarzystw.

Na ten temat będziemy więcej pisać w celu poinformowania czytelników donosząc o nowo założonych placówkach takiego drobnego przemysłu i nawiązując kontakt pomiędzy nimi, służąc radą i informacjami.

W celu poprawienia naszej doli, winniśmy wszyscy zabierać w tej materji głos i nawet pobudzić zdrową i rzeczową dyskusję na łamach «Niwy Parańskiej» i innych polskich pism.

Odgłosy 2-go Sejmiku

Co raz więcej dochodzą nas z kolonii komentarze z odbytego 2 Sejmiku C. Z. P. w Kurytybie. Gdy pierwsza posejmikowa gorączka minęła, następują refleksje i pytania: Co nam przyniósł 2 Sejmik? Czytając sprawozdania prasy polskiej odnosimy wrażenie, że oprócz wiadomości o tem że odbyła się walka wyborcza

między dwoma ugrupowaniami, w której jedno z nich zwyciężyło, oraz bardzo skromnego sprawozdania z uchwalonych rezolucji różnych wydziałów CZP, wynik z obrad 2 go Sejmiku nie przedstawia się bogato.

Wyobrażaliśmy sobie, że Zjazd tylu Delegatów różnych towarzystw wyniesie więcej życia i zachęty na przyszłość dla naszego zbiorowego życia. Tymczasem tak się nie stało.

Gdy pierwszy Sejmik CZP odbyty przed

rokiem wyniósł radość i nadzieję na przyszłość, to II Sejmik uczucie rozdzwinków. Nieuprzedzamy faktów i wierzymy mocno, że nowy Zarząd C. Z. P. będzie sprężyscie pracować, a przejściowe ujemne wrażenia posejmikowe zatrą się wkrótce na rzecz jaśniejszych widnokręgów naszego zbiorowego życia.

Chcemy jednak podkreślić, że atmosfera posejmikowa winna być odmienną i każdy Sejmik, każdy zjazd delegatów towarzystw winien być tym zastrzykiem życiodajnym dla kolonii, a nie jak teraz się to stało, gdy pozytywnym wynikiem ostatniego Sejmiku, to niesmak i spotęgowanie się antagonizmów.

Ponta Grossa

Obchód 3-go Maja

Kolonja Pontagrosieńska obchodziła w dniu tym uroczyste rocznicę Narodową.

Na obchód zebrała się znaczna ilość rodaków, chociaż sala T-wa «Odrodzenia» mogłaby pomieścić o wiele więcej.

Mowę powitalną wygłosił prezes Towarzystwa im. Wypiańskiego.

Pan Z. Kubiak miał odczyt okolicznościowy o znaczeniu tej wiekopomnej rocznicy. Dzieci z ochronki pod kierownictwem p. H. Grossówny wykonały świetnie deklamacje przeplatane śpiewem, za co należy się p. Grossównie uznanie.

Dzieci ze szkoły p. Z. Kubiaka również świetnie popisywały się we swych wystąpieniach.

Działalność p. Z. Kubiaka, który nie żałuje pracy nad naszym młodem pokoleniem jest widoczna, takich ludzi jak p. Kubiak potrzeba nam więcej.

Chór pod batutą p. Kubiaka wykonał szereg pieśni, w nagrodę czego został hucznie oklaskiwany. Cześć tym wszystkim którzy poza pracą codzienną w walce o byt, chętnie uczęszczają wieczorami na próby chóru. Muszę zwrócić uwagę, że nie wszyscy rozumieją znaczenie uroczystości oraz nie wiedzą jak należy zachować się podczas tychże. Naprzykład jednemu z gości widocznie tak podobał się śpiew naszego chóru, że zaczął śpiewać na cały głos na sali..., brak widać wychowania u tego pana.

Jak również hałasy w bufecie miejsca mieć nie powinny. W najbliższym czasie jest zapowiedziane, że nasi amatorzy wystawią sztuczkę teatralną «Surdut i Siermiega», rzecz to jest ludowa, przeplatana śpiewami oraz narodowymi tańcami.

Mamy nadzieję, że wszyscy Rodacy z

Ponta Grossy przybędą, ażeby mile spędzić chwilę w życiu towarzyskim.

A. Orłowski

Budowa domu „Towarzystwa Odrodzenie“

Polonja Pontagrosieńska zabiega około budowy domu dla Towarzystwa «ODRODZENIE», który swego czasu został zniszczony przez burzę. Zebrane sumy na ten cel są zbyt skromne i dlatego przystąpienie do zrealizowania tego pięknego planu ulega zwłoce. Za to istnieje dobra wola i zapał wśród miejscowej Polonji i dlatego wierzymy, że wkrótce w drugiej stolicy Parany stanie okazały budynek Towarzystwa.

Również miejscowe Towarzystwo sportowe «Junak» stara się o nabycie placu pod boisko do ćwiczeń. Zainicjowana zbiórka na ten cel podczas ostatniego Sejmiku C. Z. P. w Kurytybie dała rezultat kilkuset milrejsów. Życzymy obu Polskim Towarzystwom rychłego u rzeczywistnienia planów.

Targi miejskie

W dn. 4 czerwca otwarto w Ponta Grosie po raz pierwszy, jarmark miejski, utworzony staraniem Stowarzyszenia Pracy, Przemysłu i Handlu. Jarmark odbywać się będzie na placu Rio Branco.

Kolonja Teresina

Hodowlą jedwabników na większą skalę w tej miejscowości zajmuje się p. Józef Balcewicz wraz ze swymi synami.

P. Balcewicz, który fachowo prowadzi swoje prace zajmuje się propagandą hodowli jedwabników w swojej okolicy, pośredniczy w korespondencji do Władz stanowych i zachęca swych sąsiadów do organizacji.

Widzieliśmy list p. Balcewicza i w następnym numerach «Niwę Parańską» postaramy się umieścić wyjątki z tego listu mogące zająć czytelników interesujących się hodowlą jedwabników. Bardzo ciekawe i pouczające są uwagi p. Balcewicza o gatunkach morw nadających do hodowli jedwabników w Paranie.

Araukarja

Przy współdziałaniu p. Stanisława Hessla nauczyciela w Campina das Pedras miejscowa kolonja polska organizuje się ekonomicznie.

Istnieje plan założenia fabryczki mąki

mandjokowej (Surui). W tym celu koloniści zasadzili już przeszło 50 akierów ziemi mandjoką tak zwaną «Precose» i noszą się z myślą zasadzenia jeszcze drugie tyle obszaru. Przypuszczalnie do roku już stanie spółkowa fabryczka mąki mandjokowej i kolonja może z tego ciągnąć odpowiednie zyski.

Również wielu kolonistów zaczyna sadić morwę i zajmować się hodowlą jedwabników. Życzymy powodzenia.

Guarapuava

Prefekt Guarapuawy, Arlindo Ribeiro, w imieniu ludności tamtejszej zwrócił się do Interwentora Federalnego z prośbą o założenie pola doświadczalnego w okolicach Guarapuawy.

Przyjazd Konsula R.P. do Kurytyby

Dowiadujemy się, iż konsul generalny R. P. w Kurytybie, p. Roman Staniewicz, przybył już do Rio de Janeiro. Przyjazd nowego konsula Rzeczypospolitej do Kurytyby, spodziewany jest w najbliższych dniach.

Nadesłane

Do Szanownej Redakcji «Odrodzenia» w Porto Alegre:

Ledwie pierwszy numer tego pisma doszedł do mych rąk — po przeczytaniu go zauważyłem że jest to najpożyteczniejsze pismo, jakie może być w Brazylii dla rolnika.

W tem piśmie każdy rolnik może czerpać wszelkie informacje dotyczące rolnictwa, oświaty i organizowania się, ażeby okazać się kim my jesteśmy i co potrafimy zdziałać dla tej przybranej nam Ojczyzny a zaszczytu dla naszej Polski.

Apeluję do wszystkich którzy się poczuwają być Polakami, ażeby abonowali to pismo które napewno przyniesie im pożytek.

Wysyłam na poparcie tego pisma sumę (10\$000) dziesięć milrejsów.

Z szacunkiem

Piotr Skubisz

Cruz Machado — Parana.

OD REDAKCJI: W drodze niniejszej składam Panu P. Skubiszowi podziękowanie za ocenę i wyróżnienie naszych prac wydawniczych.

Człowiek jest to rzecz święta, której krzywdzić nikomu nie wolno.

Nasi współpracownicy w Paranie

P. Stefan Bartoszek (Marechal Mallet).
 P. Albin Orłowski — Ponta Grossa.
 P. Wojciech Iżycki — São Guajuvira.
 P. Kazimierz Siedlecki — Vera - Guarany.
 P. W. K. Sokołowski — Lagoa Suja.
 P. Edward Stasiak — Contenda.
 P. Tomasz Chybior — Balsa Nova.
 P. Jan Urba — Wenceslau Braz.
 P. Bolestaw Wojnarowicz — Vieiras.
 P. J. Sawicki — Ribeirão Claro.
 P. Wł. Janowski — São Mateus.
 P. Lucjan Stasiak — Rio Claro.
 P. Leonard Król — Cachoeira do Ipanema.
 P. Michał Federowicz — Castro.
 P. Konstanty Dombrowski — Apucarana -
 P. Ignacy Soczek — Lapa. [Ivahy
 P. Edward Dodatko — Kurytyba.
 P. Jan Zawora — Iraty.
 P. Zygmunt Wierzchoń — Cruz Machado.
 P. Paweł Cionek — Lagoa das Almas.
 P. Michał Lagiński — Pirahy.
 (C. d. n.)

Nowe przedsiębiorstwo

Podajemy do wiadomości czytelników, że w Kurytybie organizuje się Towarzystwo akcyjne popierane przez Rząd Stanowy, które ma na celu założenie przędzalni jedwabiu.

K o w a l

Co tam pot!

W górę młot!

Młotem gość —

W stal jęczącą jaknajprędzej,

Naszej biedzie, — naszej nędzy,

Bić na złość...

Co tam trud!

Ludzki ród

Już od lat..

Tylko o tem myśli snuje —

Że on trudem tym wykuje

Życia kwiat.

Z potu, krwi

Choć ktoś drwi —

Z huku pień —

Z niespożytej naszej mocy,

Po tej mrocznej długiej nocy —

Przyjdzie dzień.

Solidarność jest fundamentem społecznej budowy.

R O L N I K

Jak wygląda dobry ul?

Cheąc poznać dokładnie, jak się obchodzić z pszczołami, aby mieć z nich jaknajwiększy pożytek, potrzeba przedewszystkiem poznać urządzenie ich mieszkań i warunki, jakim dobry ul odpowiadać powinien. Podajemy następujących 25 warunków wymaganych od dobrego ula:

1. Powinien tak być urządzony, aby dozwalał pszczelarzowi wyjmować wszystkie plastry bez ich uszkodzenia.
2. Powinien pozwalać na wykonywanie wszelkich czynności tak, aby ani jedna pszczoła nie została zabita.
3. Powinien ochraniać rój od zbytniego zimna lub gorąca, a także od wilgoci.
4. Powinien oszczędzać pszczołom niepotrzebnej drogi, t. j. ułatwiać pracę pszczoł robotycznych.
5. Dawać możliwość powiększenia lub zmniejszenia swego według siły roju.
6. Pozwalać na zastosowanie sztucznej woszczyzny.
7. Nie pozwalać na zbytnie mnożenie się trutniów, przez usuwanie roboty trutowej i zastąpienie pszczołą.
8. Podłoga powinna być ruchoma dowolnie, dla łatwości oczyszczenia ula i wentylacji.
9. Żadna część ula nie powinna być niżej położona od otworu, którym pszczoły wchodzi.
10. Powinna pozwalać na podkarmianie pszczoł w każdym czasie.
11. Mieć otwór wejściowy, dający się dowolnie zmniejszać albo zupełnie zamykać.
12. Mieć otwór dostatecznie duży dozwalający pszczołom na wychodzenie gromadą wrazie potrzeby.
13. Pozwalać pszczołom łatwo nadchodzić do nadstawek, jak również dawać dostęp powietrzu.
14. Mieć części zrobione podług jednego wzoru i jednakowej miary w całej pasiece dla łatwości zmiany bez szukania.
15. Pozwalać pszczelarzowi dobywać miód w formie najdogodniejszej i najlepszej do sprzedaży.
16. Powinien pozwalać na rójkę naturalną lub powstrzymanie jej podług uznania pszczelarza.
17. Pozwalać na mnożenie rojów pewnie i prętko.
18. Przedstawiać łatwość zmiany lub dowania matek.
19. Pozwalać na łatwe wyszukanie matki.

20. Pozwalać jednemu pszczelarzowi na dogładanie kilkuset uli w różnych pasiekach.

21. Być nieprzenikliwym dla wody z deszczu nie mieć drzew ani zatworów mogących pęcznieć, schnąć, paczyć się.

22. Być zabezpieczonym od myszy.

23. Pozwalać na zgromadzenie plastrów miodu na zimę w sposób najdogodniejszy.

24. Dawać możliwość zmniejszenia lub zwiększenia wielkości nadstawek bez naruszenia gniazda.

25. Mieć nadstawki możliwie zbliżone do plastrów gniazdowych.

Dlaczego chorują drzewa owocowe?

Przyczyną karłowacenia, oraz raka drzew owocowych nie zawsze jest wadliwe sadzenie drzew, lub woda podskórna.

Często chorują drzewa z powodu braku wapna w glebie. Wapno uzdrowia ziemię i u nieszkodliwia różne zło czynniki, wpływające ujemnie na rozwój drzewa.

Często znane zbyt jednostronne zasilanie ziemi wyłącznie tylko gnojówką sprawia, że drzewo staje się bardzo wrażliwe na mrówki i szkodliki. W wypadkach takich wapno działa znakomicie. Przyczynia się do zahartowania drzewa jędrnych i dobrze wykształconych owoców.

Zaleca się zatem wszystkim właścicielom sadów, aby trzy tygodnie po podlaniu drzew gnojarką, zasilili każde drzewo 300 gr. a na ziemi wilgotnej 500 gr. wapna, które należy wysypać do rowka, wykopanego na promieniu skrajnych konarów drzewa.

UWAGA!

Zawiadamiam Sz. Rodaków, że posiadam do sprzedania różne drzewka owocowe szczepione od 1 do 3 lat, łąbin biały, niebieski i żółty, Na żądanie posyłam listę cen i odmian itp.

ADRESUJCIE:

Chacara Bom Futuro - Miguel Gryczak
MARECHAL MALLET - Caixa Postal n. 9 - Paraná
 Towarzystwa szkolne, obsadzajcie swoje szkoły drzewkami owocowymi!